

Sygn. akt IC 6/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce - Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSO Grażyna Szymańska Pasek

Protokolant: Wioleta Grzegorzczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 maja 2016 r. w Ostrołęce

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) S.A.

o zapłatę

orzeka:

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. na rzecz powoda A. S. kwotę 55 000 (pięćdziesiąt pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od 23 lutego 2014 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. na rzecz powoda A. S. tytułem odszkodowania:

1. kwotę 378 (trzysta siedemdziesiąt osiem) złotych stanowiącej zwrot kosztów opieki z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lutego 2014 r. do dnia zapłaty;

2. kwotę 243,67 (dwieście czterdzieści trzy złote 67/100) złotych stanowiącej zwrot kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałej części;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 079 (pięć tysięcy siedemdziesiąt dziewięć) złotych tytułem zwrotu części kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 grudnia 2014 r. powód A. S. wniósł przeciwko (...) S.A. w W. o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty:

a. 75.000 zł tytułem dopłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 lutego 2014 r. do dnia zapłaty,

b. 378 zł tytułem zwrotu kosztów opieki sprawowanej nad powodem wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 lutego 2014 r. do dnia zapłaty,

c. 243,67 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł oraz kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 34 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. W ocenie pozwanego przyznane powodowi kwoty stanowią całość sum zadośćuczynienia i odszkodowania za skutki przedmiotowego wypadku. Pozwany podniósł zarzut przyczynienia uznając, że nie można bagatelizować nieprawidłowego zachowania powoda, który znajdował się w niebezpiecznej odległości od ścinanego drzewa. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, że datą początkową naliczania ewentualnych odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia winien być dzień wyrokowania. Pozwany także zakwestionował wysokość żądanych kosztów zastępstwa procesowego twierdząc, że niniejsza sprawa nie należy do nietypowych, a napisanie pozwu jest normalną, zwyczajną czynnością wykonywaną przez pełnomocnika.

Sąd ustalił, co następuje:

Zdarzenie.

Podczas wycinki drzew znajdujących się na łące i pastwisku - na mocy zezwolenia Wójta Gminy L. z dnia 30 lipca 2013 r., w dniu 16 grudnia 2013 r. na terenie gospodarstwa położonego w miejscowości Ł., którego właścicielem jest syn powoda - G. S. - doszło do wypadku. Podczas próby wycięcia jednego z drzew, w miejscu podcinania uległo ono nagłemu rozdarciu i nagłemu przesunięciu w kierunku, w którym znajdował się powód. Drzewo swym wierzchołkiem zaczepiło o inne drzewo, wskutek czego niespodziewanie przechyliło się przygniatając prawą dłoń powoda, po czym powód wpadł do znajdującego się obok niewielkiego zbiornika wody. Do tego momentu synowi powoda udało się ściąć mechaniczną piłą łańcuchową trzy drzewa z powodzeniem. Bezpośrednio przed niespodziewaną i feralną w skutkach trakcją czwartego drzewa, powód stał od miejsca jego ścinania w odległości ok. 1 – 2 m. Mierzyło ono ok. 15 metrów i miało ok. 50 lat. Powód przy wycince drzew asekurował syna w pracy, doradzał i pomagał. Mężczyźni mocowali też liny wspomagające tor opadania drzewa, mieli doświadczenie i mogli na sobie polegać.

Natychmiast po wypadku, syn powoda pomógł mu wydostać się ze zbiornika wody i zadzwonił po pogotowie. Nie czekał jednak na przyjazd karetki, podejmując się próby przetransportowania ojca do szpitala samodzielnie. W drodze poszkodowanego przejęło pogotowie, które przewiozło go do (...) Szpitala Specjalistycznego im. dr J. P. w O..

Proces leczenia.

Po przeprowadzeniu szeregu badań u powoda zdiagnozowano: rozległą ranę zmiążdzeniową prawej dłoni z uszkodzeniem nadgarstka, śródrezcza i palców. Wdrożono m.in. leczenie przeciwwstrząsowe, przeciwbólowe i antybiotykoterapię.

W wyniku doznanych obrażeń natychmiast po przyjęciu do szpitala doszło do amputacji prawej dłoni na poziomie nadgarstka. Rana wygoiła się bez powikłań.

W szpitalu powód przebywał 4 dni. Został wypisany z zaleceniem wykonywania opatrunków co drugi dzień, kontroli w poradni ortopedycznej i antybiotykoterapii przez dwa tygodnie.

Powód nie korzystał z pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej w związku ze skutkami opisanego wypadku. Nie korzystał także z rehabilitacji.

Likwidacja szkody.

Gospodarstwo rolne (...) w dacie zdarzenia było ubezpieczone od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego – nr polisy (...).

W dniu 22 stycznia 2014 r. powód wystąpił do pozwanego z wnioskiem o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł oraz zwrotu kosztów opieki sprawowanej nad powodem w kwocie 3.360 zł.

Pismem z dnia 12 lutego 2014 r. pozwany poinformował powoda o przyznaniu 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

Pozwany pismem z dnia 5 marca 2014 r. przyznał 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznany ból i cierpienie oraz 756 zł tytułem kosztów opieki. Uznając 50% przyczynienie się powoda do skutków przedmiotowego wypadku, pozwany wypłatę świadczeń obniżył o 50% i pomniejszył o kwotę wypłaconego wcześniej świadczenia (10.000 zł). Pozwany stwierdził, że obecność powoda w promieniu upadku drzewa nie była konieczna, a będąc świadomym zagrożeń wynikających z podejmowanych czynności powinien on zachować szczególną ostrożność i wyjść poza promień upadku drzewa

Wnioskiem z dnia 7 maja 2014 r. powód wniósł do pozwanego o ponowne rozpatrzenie sprawy. Domagał się dopłaty w kwocie 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zapłatę kwoty 306,74 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych na dojazdy do palcówek medycznych (za 890 km w stawce 0,8358 za 1 km) i 285,49 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych na leczenie i zakup leków. Wniósł o zniesienie zastosowanego przyczynienia twierdząc, że w sprawie nie przeprowadzono wywiadu z zainteresowanymi i nie wykonano oględzin miejsca zdarzenia. Powód wskazał, że w związku z tym stanowisko pozwanego nosi znamiona pozorności uzasadnienia.

Pismem z dnia 12 maja 2016 r. pozwany podtrzymał swe dotychczasowe stanowisko. Poinformował jedynie powoda o przyznaniu 201,85 zł tytułem kosztów dojazdu oraz 285,49 zł tytułem kosztów leczenia. Przyznaną z tego tytułu kwotę pomniejszył o 50 % przyczynienie i wypłacił 243,67 zł.

Krzywda.

Powód A. S. w chwili wypadku miał 61 lat. Gospodarstwo domowe prowadził i nadal prowadzi z żoną. Mieszka w domu wolnostojącym w Ł. o szacunkowej wartości 300.000 zł. W domu tym mieszka także syn G. S. z rodziną prowadząc od rodziców odrębne gospodarstwo domowe. Powód wraz z żoną przekazali mu 27-ha gospodarstwo rolne nastawione na produkcję mleka. Powód pomagał mu w nim (m.in. wypędzał i przyganiał krowy itp.) Służył mu poradą. Miał doświadczenie w ścinaniu drzew. Parał się tym od 14-ego roku życia. Razem z synem G. z powodzeniem przeprowadził już niejedną ścinkę drzew.

Dopiero w szpitalu do powoda dotarło co się stało. Powód był zszokowany informacją o amputacji dłoni.

Po wypadku powód stał się bardziej nerwowy. Jest osobą praworęczną i wykonywanie wielu czynności obecnie sprawia mu ogromną trudność. Nie jeździ jak wcześniej na skuterze czy rowerze, ma problem z jazdą samochodem. Ma żal do siebie, że feralnego dnia pojechał z synem wycinać drzewa. Powód w dalszym ciągu odczuwa ból w prawej ręce. Z tego powodu zażywa leki przeciwbólowe. Jest mu trudno wykonać określone prace takie jak: golenie, przygotowanie posiłku, ubieranie. Nie jest sprawny jak kiedyś. Obawia się wziąć wnuki na ręce. Wcześniej był w stanie nawet je przewinąć, gdy była tak potrzeba. Obecnie tego nie robi. Jego aktywność życiowa uległa znacznemu obniżeniu. Nie chodzi jak kiedyś na ryby. Nie pomaga synowi w gospodarstwie.

Powód wyposażył się w stosowną protezę jedynie ze względów estetycznych (zakupiona za kwotę ok. 8.000 ze środków PFRON). Kiedy ją nosi, odczuwa ból kikut, drażni go i nie nosi jej często. Chciałby kupić samochód z automatyczną skrzynią biegów. Jego żona nie ma bowiem prawa jazdy i w związku z tym jest uzależniony od pomocy syna w tym zakresie.

W kontaktach z innymi powód stał się nieco wycofany. Ukrywa rękę. Krępuje go własne kalectwo.

Obecnie kikut prawego przedramienia jest prawidłowo uformowany, ścięczały, bolesny przy ucisku. Mimo trwałego obrażenia, zakres ruchomości kończyny górnej prawej w stawach barkowym i łokciowym jest pełen.

Na skutek przedmiotowego wypadku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 55%. Ustalenie to jest zbieżne z tym poczynionym w toku postępowania likwidacyjnego.

Powód nie pogodził się ze swoim kalectwem. Przystosowuje się jednak do nowych warunków tj. konieczności posługiwania się jedynie lewą dłonią. Radzi sobie przytrzymując kikutem prawej ręki przedmiotybrane w lewą rękę.

Małżonkowie S. utrzymują się z rent: powód w kwocie pik. 1.000 zł, jego żona – 569,80 zł miesięcznie. Powód ma dolegliwości związane z żyłakami przelyku, prostatą oraz żółtaczką typu B, marskością wątroby. Ponosi koszty dojazdów (trzy razy do roku do W. na ul (...) i raz do O.) i zakupu leków. Otrzymane od powoda świadczenia powód przeznaczył na remont kuchni i pokoju. Pozostałą część przekazał synowi na jego potrzeby związane z budową domu.

Odszkodowanie.

Powód wymagał opieki osób trzecich w okresie pooperacyjnym do czasu wygojenia się rany, przystosowania się do braku prawej dłoni i uformowania się kikutu. Dotyczyło to wykonywania czynności życia codziennego a wymagających użycia obu rąk (np. toaleta, golenie, przygotowywanie posiłków, sznurowanie, zapinanie guzików itp.). W związku z odniesionymi obrażeniami powód poniósł także koszty leczenia, zakupów leków, dojazdów do palcówek medycznych.

Wskazane koszty zostały uznane w procesie likwidacji szkody przez pozwanego. Jedynie na skutek przyjęcia 50 % przyczynienia się powoda do powstania skutków przedmiotowego wypadku, pozwany pomniejszył świadczenia z ww. tytułów o przyjęte 50 %.

Powyższych ustaleń Sąd dokonał na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w postaci:

- dowodu z przesłuchania strony powodowej wraz z potwierdzonymi wyjaśnieniami k. 193-194v., 129v.-130v.,
- zeznań świadka G. S. k. 130v. – 131v.,
- dokumentów lub ich niekwestionowanych kopii tj.: decyzji k. 17-18, oświadczeń k. 19, 20, 76, dokumentacji medycznej powoda k. 21-70, zgłoszenia szkody k. 71-73, korespondencji w toku likwidacji szkody k. 74-75, decyzji k. 77, opinii pozwanego k. 78-79, wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy k. 80-82, , decyzji k. 83, a także płyty CD zawierającej akta szkody k. 122 oraz opinii k. 148 -152,166-168,

Obie opinie tj. sporządzona przez biegłą psycholog oraz biegłego ortopedę – traumatologa nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Ich wskazania i wnioski są również akceptowane przez Sąd. Opinie zostały sporządzone fachowo, kompleksowo odpowiadają na zadane w toku postępowania pytania, stanowią cenny materiał do poczynienia istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń w sprawie. Złożona w toku dokumentacja również nie była kwestionowana. Zeznania jedyne go świadka, zwłaszcza wobec braku zastrzeżeń do ich treści, Sąd uznał za wiarygodne. Brak było podstaw do odmowy te jże wiarygodności także dowodowi zeznaniom powoda. Jego wypowiedzi były autentyczne, zbieżne z tymi kierowanymi do biegłej psycholog jak i ujawnianych w toku postępowania likwidacyjnego. Są one, tak jak zeznania jego syna powoda, skorelowane z pozostałym zebrany m w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne częściowo i w tym zakresie podlegało uwzględnieniu. Pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności. Podważał jedynie zasadność żądnych od niego kwot.

Zadośćuczynienie.

Podstawę prawną żądania zadośćuczynienia – stanowi art. 445 § 1 k.c., z którego wynika, że poszkodowanemu z tego tytułu przysługuje odpowiednia suma za doznaną krzywdę, m.in. na skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Przepis ten nie zawiera kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, wypracowały je natomiast orzecznictwo i judykatura. Powszechnie przyjmuje się,

że chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienia fizyczne (w postaci bólu i innych dolegliwości) i psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi, które nie są tożsame z okolicznościami decydującymi o pogorszeniu sytuacji życiowej lub majątkowej poszkodowanego, ich intensywności i czas trwania, nieodwracalność następstw zdarzenia będącego przyczyną tychże cierpień, pogorszenia się sytuacji życiowej pokrzywdzonego, zmniejszenia jego widoków na przyszłość oraz szans życiowych (v. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, z dnia 18 września 1970 r., II PR 267/70 oraz z dnia 15 lipca 1977 r., IV CR 266/77). Co więcej, nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu polegające na znoszeniu cierpień mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 §1 k.c. Podkreślić należy, że tak rozumiane zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych przez pokrzywdzonego cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo. Określenie wysokości zadośćuczynienia zależy od uznania Sądu i powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a w szczególności wieku poszkodowanego, czasu trwania jego cierpień oraz ich dolegliwości.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym oraz brak jest możliwości precyzyjnego określenia doznanej przez konkretną osobę krzywdy. Szczególnie trudno jest przełożyć doznane cierpienia na określoną, mającą ją zrekompensować, kwotę pieniężną. Zdecydowanie za nieuzasadnione i niewłaściwe należy uznać mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu, bowiem stanowi to uproszczenie, nieznajdujące żadnego oparcia w treści art. 445 §1 k.c. (v. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 lutego 2007 r., sygn. akt I A Ca 1146/06). Zadośćuczynienie z art. 445 k.p.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny – tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 r., sygn. akt IV CR 902/61).

Miarkując zatem rozmiar krzywdy, której doznał powód w związku z przedmiotowym wypadkiem, Sąd zważył, że integralność organizmu powoda została naruszona w sposób nagły, niespodziewany. Na skutek doznanych obrażeń powód stracił dłoń dominującą, którą to – jak wskazał biegły sądowy – powód posługiwał się przez całe życie. Tak jak dla biegłego, tak i dla Sądu nie ulega wątpliwości, że powód będzie odczuwać do końca życia jej brak. Aktywność życiowa powoda uległa znacznemu obniżeniu. Wymaga pomocy w drobnych sprawach życia codziennego, co powoda frustruje i jest powodem stanów obniżonego nastroju. Z biegiem czasu powód przystosowuje się do używania lewej dłoni. Przychodzi mu to jednak z trudem. Jak wynika ze sporządzonej na potrzeby opinii psychologicznej, na skutek wypadku poczucie kalectwa u powoda będzie mu towarzyszyło stale, szczególnie właśnie w sytuacjach, kiedy jest niesamodzielny i zdany na pomoc otoczenia. Biegła słusznie zauważyła jednak, że efektem kalectwa był stres, którego poziom nie wpłynął jednak w istotny sposób na stan zdrowia psychicznego powoda (nie wywołał zmian patologicznych, zaburzeń emocjonalnych, objawów zespołu stresu posttraumatycznego lub depresji). Odnotowywane są natomiast - jak wskazano wyżej - okresy obniżonego nastroju oraz frustracja. Nie wymagają one jednak interwencji lekarza psychologa/ psychiatry.

Dla Sądu nie ulega wątpliwości, że na skutek przedmiotowego wypadku powód doznał ogromnego bólu, a później szoku w związku amputacją uszkodzonej dłoni. Ból ten powoli zaczął ustępować, zwłaszcza po zastosowaniu silnych leków przeciwbólowych. Obecnie powód mierzy się i mierzyć się będzie z bólem kikuta. Ból i związane z tym cierpienie potęguje fakt marskości wątroby powoda, w rezultacie której zmuszony jest do odstawiania leków przeciwbólowych i znoszenia bólu o własnych siłach.

Z drugiej strony należy przyznać rację pełnomocnikowi pozwanego, że powód częściowo zaadaptował się do nowej sytuacji. W wykonywaniu czynności życia codziennego powód – na ile to możliwe – wykorzystuje kikut prawej ręki. Nadto, istnieją pozytywne rokowania co do kondycji psychicznej powoda.

Powód w dalszym ciągu chciałby pomagać synowi w gospodarstwie, zamiast - jak twierdzi - skupiać się na swych dolegliwościach. Chciałby bawić się wnuczkami, jeździć samochodem jak wcześniej. Obecnie brak samodzielności i poczucie nieprzydatności wpływa na jego nieprawidłowy czasami stan emocjonalny.

Reasumując, stan zdrowia powoda po wypadku w ogromnym stopniu ogranicza jego możliwości fizyczne w stosunku do stanu zdrowia sprzed dnia 16 grudnia 2013 r. Obecnie ograniczenie to jest znacznie mniejsze niż w okresie bezpośrednio powypadkowym, ale nadal jest duże i nie ulegnie poprawie. Skutki wypadku są trwałe i będą odczuwalne w ciągu całego życia powoda.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Sąd doszedł do wniosku, że kwotą odpowiedniego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z przedmiotowym wypadkiem jest 80.000 zł. Ponieważ pozwany powodowi z tego tytułu wypłacił kwotę łącznie 25.000 zł, zasądzić od niego na rzecz powoda należało 55.000 zł. W pozostałym zakresie roszczenie jako nadmiernie wyekskalowane, podlegało oddaleniu.

Sąd uznał, że pozwany nie udowodnił przyczynienia się powoda do skutków przedmiotowego wypadku. Jego inicjatywa dowodowa w tym zakresie nie została w ogóle podjęta. Z okoliczności sprawy wynika natomiast, że zarówno powód jak i jego syn mieli doświadczenie w wycinie drzew. Feralnego dnia stosowano mocowanie linowe drzew celem umożliwienia sobie zawiadywania ich toru opadania. Do wypadku doszło dopiero po wycięciu już trzech drzew, na skutek zaczepienia górną częścią ścinanego drzewa o inne drzewo. W wyniku powyższego doszło do gwałtowanego przesunięcia drzewa ścinanego u jego nasady, a w dalszej konsekwencji obrażeń powoda. Wskazać należy, że powód jedynie pomagał w wycinie swemu synowi, służył radą i asekurował. W sytuacji opisanej wyżej trudno wskazać jaką odległość byłaby bezpieczną, a w szczególności taką, której niezachowanie uchroniłoby od negatywnych skutków.

W zakresie odsetek od zasądanego zadośćuczynienia wskazać należy, że są one należne od dnia 23 lutego 2014 r. do dnia zapłaty – zgodnie z żądaniem pozwu. Jako, że roszczenie zadośćuczynienia zostało pozwanemu zgłoszone w dniu 22 stycznia 2014 r. odsetki należało uwzględnić z upływem 30 dni od tej daty – zgodnie z art. 817 §1 k.c. Biorąc pod uwagę stanowisko pozwanego w tej materii wyjaśnić należy, że w sytuacji, gdy powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia (por. wyrok SN z dn. 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10). Postępowanie dowodowe wykazało, że zgłoszone pozwanemu w toku procesu likwidacji szkody roszczenie było zasadne. Co więcej, pozwany był świadom wyższych roszczeń, zgłoszonych jeszcze przecież przed wytoczeniem powództwa w sprawie. Wskazać należy również, że rzeczą jasną jest, że dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego znaczenie ma stan w chwili zamknięcia rozprawy. Stan ten jednak w zakresie stałego uszczerbku na zdrowiu jak ustalono – nie zmienił. To ustalenie nie jest równoznaczne z pojawieniem się szkody we wskazanym w pozwie rozmiarze dopiero w dacie wyrokowania. Z okoliczności sprawy wynika, że zostało ono udowodnione jako istniejące już w dniu wypadku. Co istotne, nie zostało ono zakwestionowane przez pozwanego. W tym kontekście należy wskazać, że ocenny charakter roszczenia o zadośćuczynienie nie przesądza „samo z siebie”, że odsetki należy naliczać dopiero od dnia wyrokowania. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma bowiem charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego (konstytutywnego,) lecz ma charakter orzeczenia deklaratoryjnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2014 r. sygn. akt I ACa 264/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 lipca 2015 r. sygn. akt IV ACa 1105/14). Nadto wskazać również należy, że obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Dlatego też w tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 kwietnia 2015 r. sygn. akt I ACa 706/14).

Z tych wszystkich względów, Sąd orzekł jak w **pkt I.** wyroku.

Odszkodowanie.

Podstawą prawną roszczenia odszkodowawczego powoda jest art. 444 § 1 zdanie pierwsze k.c. Zgodnie z nim, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Sąd uznał, że jest ono zasadne i dał temu wyraz w ***pkt II.1. i 2.*** wyroku. Odszkodowanie obejmuje kwotę 378 zł stanowiącą zwrot kosztów opieki i kwotę 243,67 zł stanowiącą zwrot kosztów leczenia. Kwoty te zostały przez powoda zaakceptowane, pomniejszone jedynie o 50% przyczynienie, którego to jednak w postępowaniu sądowym w niniejszej sprawie pozwany nie wykazał. W związku z powyższym oraz w związku z tym, że podniesionych kosztów pozwany nie zakwestionował, należało je zasądzić w kwotach wskazanych w pozwie wraz z odsetkami ustawowymi według opisanych wyżej reguł. Jedynie koszty leczenia zostały zasądzone z odsetkami ustawowymi od dnia 8 czerwca 2014 r. Roszczenie to zostało bowiem zgłoszone pozwanemu na późniejszym etapie likwidacji szkody tj. dnia 7 maja 2014 r.

Powództwo częściowo zostało oddalone jak w ***pkt III.*** wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w ***pkt IV.*** wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. Mając na uwadze wynik postępowania, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.079 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania, uznając jednocześnie, że nakład pracy pełnomocnika jest standardowy oraz, że celowym i niezbędnym do obrony praw powoda było uiszczenie tylko jednej opłaty od pełnomocnictwa.